

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Witek

Protokolant: Ewelina Tomoń

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **M. S., E. S., R. S.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

1. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 100.000 zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami:

- od dnia 15.04.2010r. co do kwoty 50.000 zł

- od dnia 05.07.2012r. co do kwoty 50.000 zł

do dnia zapłaty;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki M. S. kwotę 6 427,55 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 3 175 zł tytułem części kosztów postępowania od ponoszenia których powódka była zwolniona;

4. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. S. kwotę 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami:

- od dnia 15.04.2010r. co do kwoty 30.000 zł

- od dnia 05.07.2012r. co do kwoty 50.000 zł

do dnia zapłaty;

5. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda R. S. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

6. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 4 525 zł tytułem części kosztów postępowania od ponoszenia których powód był zwolniony;

7. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki E. S. kwotę 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami:

- od dnia 15.04.2010r. co do kwoty 10.000 zł

- od dnia 05.07.2012r. co do kwoty 50.000 zł

do dnia zapłaty;

8. w pozostałym zakresie powództwo E. S. oddala;

9. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki E. S. kwotę 2 821 zł tytułem zwrotu stosunkowo rozdzielonych kosztów postępowania;

10. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2 381,25 zł tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów postępowania od ponoszenia których powódka była zwolniona.

Sygn. akt I C 613/13

UZASADNIENIE

Powodowie M. S., E. S. i R. S. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W.: po pierwsze, odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej na rzecz M. S. w kwocie 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2010 r., na rzecz E. S. w kwocie 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2010 r. i na rzecz R. S. w kwocie 30 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 15 kwietnia 2010 r., a po drugie zadośćuczynienia na rzecz M. S. w kwocie 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2012 r., na rzecz E. S. w kwocie 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2012 r. i na rzecz R. S. w kwocie 50 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 lipca 2012 r., a po trzecie w końcu, zasądzenia od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazali, że w wyniku wypadku drogowego z dnia 1 stycznia 2007 r., którego pojazd sprawcy był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, zmarł J. S.mąż M. S.oraz ojciec E. S.i R. S.. W następstwie zgłoszenia szkody ubezpieczyciel wypłacił stosowne odszkodowanie na rzecz M. S.w łącznej wysokości 40 000 zł, na rzecz E. S.w łącznej wysokości 20 000 zł i na rzecz R. S.w łącznej wysokości 40 000 zł oraz odszkodowanie w wysokości 5 000 zł z tytułu zwrotu kosztów nagrobka. Tymczasem J. S.w chwili śmierci ukończył 52 lata, był lekarzem (...)posiadającym prywatny gabinet, co pozwalało rodzinie żyć na dobrym poziomie, w szczególności regularnie wyjeżdżać na liczne wycieczki w Polsce i za granicę w okresie wakacji letnich, jak i ferii zimowych. Dzięki dochodom ojca E. S.mogła pobierać lekcje (...)i korepetycje, a następnie studiować na kierunku (...), zaś R. S.– podjąć płatne studia (...) we W.(koszt jednego roku studiów wynosi kilkanaście tysięcy złotych). Dodatkowo powodowie zawsze mogli liczyć na wsparcie i pomoc J. S., który był ich towarzyszem i oparciem w trudnych chwilach. W konsekwencji strata najbliższego członka rodziny była dla nich wielką tragedią tak ekonomiczną, jak i emocjonalną, z której nie mogą się otrząsnąć, niewątpliwie więc prowadziła do znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej, co uzasadniało zasądzenie na ich rzecz, na zasadzie art. 446 § 3 k.c., żądanego odszkodowania. Jednocześnie upatrując podstawy prawnej roszczenia w treści art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i przywołując liczne orzecznictwo, wskazali, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych na skutek śmierci najbliższego członka rodziny, z którym byli związani emocjonalnie. Wiąż między małżonkami oraz między dziećmi a ojcem była szczególnie silna i bliska, stąd przedwczesny i tragiczny zgon J. S.skutkował ogromnym poczuciem krzywdy i brakiem stabilności sytuacji życiowej. Zdaniem powodów uzasadnione było więc roszczenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu.

W uzasadnieniu, nie przecząc własnej odpowiedzialności, zakwestionowała żądanie pozwu jako nazbyt wygórowane. Odnosząc się więc do roszczenia zasądzenia na rzecz powodów renty wyrównawczej strona zaznaczyła, że przyznała poszkodowanym rentę w kwocie po 540 zł miesięcznie od lutego 2010 r.

W motywach uzasadnienia strona, przyznając fakt śmierci J. S. w wyniku kolizji drogowej, wskazała na brak podstawy prawnej zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na gruncie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Dodatkowo strona pozwana zakwestionowała fakt pogorszenia się sytuacji życiowej powodów, która w jej opinii

miała wyłącznie charakter subiektywny. Samo zaś cierpienie związane ze śmiercią męża i ojca nie stanowiło szkody, której zrekomensowanie czyniłoby zadość zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania na zasadzie art. 446 § 3 k.c. Natomiast roszczenie dotyczące odszkodowania w pełni zostało zaspokojone poprzez przyznanie M. S. kwoty 40 000 zł, R. S. kwoty 40 000 zł, a E. S. kwoty 20 000 zł. Powyższe sumy pieniężne uwzględniały całokształt ich sytuacji życiowych, ponadto pozwoliły im ustabilizować sytuację materialną.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

J. S. zamieszkiwał wraz z żoną M. S. oraz dwójką wspólnych dzieci E. S. i R. S. w Z.. J. S. pracował jako lekarz (...) w placówce służby zdrowia, następnie posiadał prywatny gabinet, gdzie przyjmował pacjentów zarówno prywatnie, jak i w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Początkowo gabinet prywatny znajdował się w mieszkaniu, w którym rodzina S. wspólnie zamieszkiwała, a później w odrębnej nieruchomości użytkowej. Jednak w celu rozwoju własnej praktyki lekarskiej, w szczególności wyremontowania zakupionej nieruchomości użytkowej i wyposażenia gabinetu w nowy sprzęt (...), J. S. zaciągnął zobowiązania finansowe, które sukcesywnie spłacał z uzyskiwanego przychodu. Dodatkowo angażował się w przedsięwzięcia społecznie, w ten sposób, że świadczył usługi (...) wobec pacjentów z wirusem (...), z czego jednak nie uzyskiwał dochodów. Rodzina S. spędzała wspólnie dużo czasu razem – dzięki dochodom J. S. - wyjeżdżała na wakacje zarówno na terenie Polski, jak i za granicą. W czasie ferii zimowych J. S. wraz z synem i z żoną często jeździł na narty. Małżonkowie S. posiadali dobrej klasy używany samochód, który regularnie wymieniali. Wynagrodzenie otrzymywane przez J. S., które było zdecydowanie wyższe od wynagrodzenia M. S., pozwalało rodzinie na dostatnie życie oraz było podstawą finansowania edukacji dzieci.

E. S. uczęszczając do szkoły średniej w Z. uczęszczała na płatne lekcje (...) we W. prowadzone przez nauczyciela akademickiego, uczestniczyła w kursach (...) i pobierała korepetycje językowe. Następnie rozpoczęła płatne studia na kierunku (...) Akademii (...) w K., które ukończyła w 2006 r. Po ukończeniu nauki zamieszkała wraz z rodzicami w Z.. W celu rozwoju swojej kariery zawodowej i rozpoczęciu pracy jako (...) zamierzała brać udział w konkursach (...). Jej edukację w całości finansował i chciał w dalszym ciągu finansować J. S..

R. S. w czasie edukacji w liceum ogólnokształcącym w Z. również korzystał z płatnych zajęć dodatkowych, w szczególności językowych i z zakresu (...). Po zdaniu egzaminu maturalnego w 2006 r., zamierzał podjąć studia (...) na Akademii Medycznej we W., a w przyszłości – przejąć zakład (...) prowadzony przez ojca. W czasie przygotowań do matury u R. S. pojawiły się początki nerwicy. Z uwagi na niewystarczający wynik z egzaminu dojrzałości ostatecznie zdecydował się na studia z zakresu (...) we W., gdzie chciał dokończyć się w tym zakresie, a następnie w kolejnym roku po poprawieniu wyniku maturalnego ponownie zamierzał dostać się na studia (...). W tym okresie powód miał zabezpieczone potrzeby materialne i nie musiał wykonywać pracy zarobkowej. J. S. odwiedzał co tydzień swojego syna, gdy ten zamieszkiwał we W., często ze sobą rozmawiali.

(dowód: zeznania świadków R. J. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:05:25 do godz. 00:17:00, I. S. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:17:05 do godz. 00:27:20, A. W. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:27:20 do godz. 00:36:35, przesłuchanie R. S. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:36:36 do godz. 00:53:25, przesłuchanie M. S. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:53:27 do godz. 01:22:00, E. S. – e-protokół rozprawy z dnia 29 kwietnia 2014 r. od godz. 00:01:36 do godz. 00:17:45).

J. S. w roku podatkowym 2004 roku uzyskał łączny przychód w kwocie 50 429,30 zł, zaś łączny jego dochód wynosił 2 371,87 zł, w roku podatkowym 2005 r. jego łączny przychód stanowił kwotę 56 085,90 zł, zaś jego dochód kształtował się na poziomie 20 810,44 zł, w końcu w roku podatkowym 2006 r. osiągnął on łączny przychód rzędu 65 504,84 zł, przy dochodzie równym kwocie 24 485,29 zł.

(dowód: deklaracje podatkowe k. 167-176).

Dnia 1 stycznia 2007 r. w B.A. D. kierując w stanie nietrzeźwości i bez odpowiednich uprawnień samochodem marki O. (...) nr rej. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych w wyniku czego na łuku drogi zjechał

na lewy pas ruchu, na którym doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwka samochodem osobowym marki F. (...)nr rej. (...), kierowanym przez J. S., w wyniku czego kierujący samochodem marki O. (...)nr rej. (...)A. D.poniósł śmierć na miejscu, pasażer tegoż samochodu M. G.zmarł po przewiezieniu do szpitala, kierujący pojazdem osobowym marki F. (...)nr rej. (...)J. S.zmarł dnia 3 stycznia 2007 r. po przewiezieniu do szpitala, pasażerka wymienionego samochodu M. S.doznała złamania żeber (...) po stronie lewej, złamania lewej kości łokciowej pęknięcia przepony po stronie lewej.

(dowód: notatka urzędowa z dnia 1.01.2007 r. k. 37, postanowienie z dnia 27.02.2007 r. k. 38).

Bezsporne było, że samochód marki O. (...) nr rej. (...) był ubezpieczony w (...) S.A. w W. z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Bezpośrednio po zdarzeniu zarówno J. S., jak i M. S.zostali przetransportowani do szpitala w B.. Dnia 3 stycznia 2007 r. J. S.zmarł w wyniku ran odniesionych w kolizji drogowej. Natomiast dnia 5 stycznia 2007 r. M. S.została przetransportowana do szpitala we W., gdzie została poddana leczeniu operacyjnemu, stąd nie mogła uczestniczyć w ceremonii pogrzebowej swojego zmarłego męża. W późniejszym okresie, po opuszczeniu w lutym 2007 r. placówki medycznej, M. S.przez kolejnych 5 miesięcy korzystała z zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do wykonywania pracy. Następnie powróciła do wykonywania pracy, a przez pierwszy okres jej sytuacja materialna była stabilna, gdyż wykorzystywała środki z tytułu odszkodowania po śmierci męża w kwocie 40 000 zł. Początkowo wynajmowała osobie trzeciej gabinet (...), który wcześniej użytkował J. S.. Jednak później w celu spłacenia zaciągniętych przez męża kredytów na potrzeby rozwinięcia działalności gospodarczej M. S.zaczęła świadczyć prace dodatkowe oraz zaciągała pożyczki u członków rodziny i znajomych. Ponadto z uwagi na gorszą sytuację materialną niż za życia męża, zaczęła bardziej oszczędzać i nie było ją stać na wyjazdy wakacyjne (była tylko raz z bratem nad morzem), czy wyjazdy na narty, nie zakupiła również samochodu.

Jednocześnie R. S., na skutek tragicznej śmierci ojca i przeżywanym po jego stracie cierpieniu, a także z uwagi na zły stan zdrowia matki, która znajdowała się wówczas w szpitalu, zrezygnował z nauki na studiach (...). Natomiast przygotowania do egzaminu maturalnego, którego wynik zamierzał wcześniej poprawić, rozpoczął zaledwie trzy tygodnie przed jego terminem, co zakończyło się niepowodzeniem. W konsekwencji R. S.podjął edukację w Policealnej Szkole (...)W.na kierunku (...). W tym czasie R. S.utrzymywał się z pieniędzy przyznanych przez ubezpieczyciela tytułem odszkodowania po śmierci ojca w łącznej kwocie 40 000 zł oraz z renty w wysokości 1 200 zł miesięcznie przyznanej z tytułu utraty ojca, jednak po wyczerpaniu się środków pieniężnych powód w 2008 r. podjął zatrudnienie. Wykonywał pracę w sklepie (...), na budowie, czy w restauracji, z której utrzymywał się samodzielnie, a równocześnie studiował w trybie stacjonarnym. Ukończył inżynierię (...)specjalizację (...)na Politechnice (...), a aktualnie studiuje (...)w języku angielskim na Politechnice (...). Dodatkowo chcąc zostać lekarzem (...), co roku podejmuje próbę dostania się na studia (...). Od czasu śmierci ojca, na skutek niedoboru środków finansowych tylko raz jeździł na nartach, natomiast w czasie wakacji rokrocznie podejmował zatrudnienie w Norwegii i Hiszpanii. Natomiast powodem braku ukończenia przez R. S.kursu prawa jazdy była niedostateczna ilość czasu uwarunkowana kontynuowaniem edukacji i świadczeniem pracy.

Od 2010 r. R. S. jest w stałym związku z kobietą, z którą aktualnie zamieszkuje. Jego relacje z partnerką układają się prawidłowo.

W związku ze śmiercią ojca stan psychiczny R. S.uległ pogorszeniu, stąd od 2009 r. do 2010 r. leczył się prywatnie u lekarza (...), który zalecił stosowanie leku o nazwie L., a także W., którego powód zażywa również w chwili obecnej. Z uwagi na brak środków finansowych powód nie zawsze uczęszczał regularnie na terapię.

E. S.po śmierci ojca w celu własnego utrzymania się śpiewała na różnego rodzaju imprezach okolicznościowych np. weselach, a następnie podjęła pracę w (...), W późniejszym czasie wyjechała do Niemiec. E. S.po śmierci ojca nie korzystała z pomocy terapeuty.

(dowód: zeznania świadków R. J. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:05:25 do godz. 00:17:00, I. S. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:17:05 do godz. 00:27:20, A. W. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:27:20 do godz. 00:36:35, przesłuchanie R. S. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:36:36 do godz. 00:53:25, przesłuchanie M. S. – e-protokół rozprawy z dnia 30 lipca 2013 r. od godz. 00:53:27 do godz. 01:22:00, E. S. – e-protokół rozprawy z dnia 29 kwietnia 2014 r. od godz. 00:01:36 do godz. 00:17:45).

Pismem z dnia 5 kwietnia 2007 r. M. S., E. S. i R. S. wezwali (...) S.A. w W. do zapłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej w kwocie po 100 000 zł na rzecz każdego z nich.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 44-48).

(...) S.A. w W. pismem z dnia 16 maja 2007 r. przyznało i wypłaciło na rzecz M. S. i R. S. kwotę po 30 000 zł na rzecz każdego z nich, a na rzecz E. S. kwotę 10 000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci J. S..

(dowód: pismo z dnia 16.05.2007 r. k. 51, zawiadomienia z dnia 15.05.2007 r. k. 52-54).

Wobec domagania się przez członków rodziny zmarłego pismem z dnia 18 września 2007 r. wypłaty dalszych sum pieniężnych z tytułu odszkodowania (...) S.A. w W. pismem z dnia 1 października 2007 r. przyznał i wypłacił na rzecz M. S., E. S. i R. S. dalszą kwotę z tego tytułu w wysokości po 10 000 zł na rzecz każdego z nich, a także kwotę 5 000 zł z tytułu odszkodowania za koszty pogrzebu J. S..

(dowód: pismo z dnia 18.09.2007 r. k. 55-57, pismo z dnia 1.10.2007 r. 61).

W końcu M. S., E. S. i R. S. pismem z dnia 31 maja 2012 r. domagali się od (...) S.A. w W., któremu pismo zostało doręczone dnia 4 czerwca 2012 r., zadośćuczynienia w kwocie po 50 000 zł na rzecz każdego z nich.

(dowód: pismo z dnia 31.05.2012 r. k. 73-74, potwierdzenie odbioru k. 75).

W związku ze śmiercią męża u M. S. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne, które wiązały się z przeżywaniem negatywnych stanów emocjonalnych takich, jak lęk, niepokój i smutek oraz skutkowały spadkiem jej aktywności, trudności w mobilizacji i obniżeniem motywacji. Występujące zaburzenia miały charakter zaburzeń czynnościowych o miernym nasileniu. Spowodowały co prawda subiektywne poczucie dyskomfortu psychicznego, jednak nie ograniczały w sposób istotny, ani trwały jej funkcjonowania, gdyż cechowała je reaktywność i przemijalność. Nie powodowały również rozstroju zdrowia. Powódka nie odczuwała potrzeby korzystania bezpośrednio po zdarzeniu z pomocy terapeuty, czy leczenia psychiatrycznego, potrzeby takiej nie odczuwa również w chwili obecnej. Aktualnie powyższe zaburzenia uległy remisji, stan zdrowia M. S. jest stabilny i nie należy się spodziewać późniejszych następstw. Rokowania co do jej stanu zdrowia są dobre.

(dowód: opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry J. O. i biegłego sądowego psychologa J. M. k. 137-140).

W następstwie śmierci J. S. zmianie uległo zachowanie R. S., w szczególności w funkcjonowaniu emocjonalnym i osobowościowym. Wystąpiły u niego zaburzenia adaptacyjne w postaci przedłużonej reakcji depresyjnej oraz zaburzenia afektywne dwubiegunowe (...). Przedmiotowe zaburzenia miały charakter zaburzeń zewnętrznych reaktywnych, do których rozwinięcia przyczynił się stres związany ze śmiercią ojca, pogorszenie warunków bytowych i cechy osobowości. Głębokość, nasilenie i długi czas trwania objawów świadczył więc o przedłużonej reakcji depresyjnej, z której następnie rozwinął się zespół depresyjny cechujący się obniżeniem nastroju, zaburzeniem rytmów biologicznych, depresyjnym zaburzeniem myślenia oraz zaburzeniem funkcjonowania społecznego. Powyższe zaburzenia znamionują się występowaniem zarówno stanów depresyjnych, jak i hipomaniakalnych, mają charakter endogenne i odrębną jednostką chorobową. Dodać należy, że R. S. w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny podjął leczenie (...), w czasie którego stosowano farmakoterapię i psychoterapię indywidualną, co stopniowo

poprawiło stan kliniczny powoda. W chwili obecnej więc jego stan psychiczny jest dobry i stabilny, a rokowania są dobre. Nie doszło u powoda do uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry J. O. i biegłego sądowego psychologa J. M. k. 141-143).

E. S. doznała zaburzeń adaptacyjnych będącą czynnościową reakcją psychologiczną na trudną sytuację, w której się znalazła w wyniku utraty ojca. Ujawnione zaburzenia czynnościowe cechowały się nieznacznym nasileniem. Skutkowały co prawda subiektywnym poczuciem dyskomfortu psychicznego, lecz nie ograniczały w sposób istotny, ani trwały jej funkcjonowania, ponadto nosiły charakter przemijający i reaktywny. Zaburzenia doznane przez E. S. nie doprowadziły do rozstroju zdrowia. W chwili aktualnej jej stan zdrowia jest dobry i stabilny, zaś rokowania na przyszłość są pozytywne.

(dowód: opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry J. O. i biegłego sądowego psychologa J. M. k. 144-146).

Sąd zważył co następuje:

Podstawą faktyczną roszczenia było pogorszenie się sytuacji życiowej i krzywda M. S., E. S. i R. S., jakiej doznali po śmierci męża i ojca J. S..

W pierwszej kolejności należało rozpoznać roszczenie powodów w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej na skutek śmierci najbliższego członka rodziny.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku w postaci śmierci J. S. pozostawała poza sporem. Dla porządku rzeczy należy jedynie wskazać, że zgodnie z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania swych roszczeń może dochodzić bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych, posłużył się w treści art. 446 § 3 k.c. wyrażeniem najbliższy członek rodziny, które to pojęcie w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

W niniejszej sprawie należy stwierdzić, że powodów: żonę zmarłego M. S. oraz jego dzieci E. S. i R. S. łączyła z J. S. silna i pozytywna więź emocjonalna, stąd niewątpliwie dochodzący odszkodowania mieścili się w kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego.

Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. objęty jest uszczerbek określany mianem pogorszenia się sytuacji życiowej wskutek śmierci poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Nie jest to zatem pełna kompensata całej szkody majątkowej spowodowanej tą śmiercią i z pewnością nie obejmuje tych uszczerbków, które podlegają naprawieniu na podstawie art. 446 § 1 i § 2 k.c. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego czy innego członka rodziny (por. wyrok SN z 13 maja 1969 r., II CR 128/69, OSP 1970, z. 6, poz. 122). Odszkodowanie, które sąd może zasądzić na podstawie art. 446 § 3 k.c. obejmuje również zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną, czyli np. zmiany w stanie zdrowia.

W rozpoznawanej sprawie zgodzić się należy z twierdzeniami M. S., że następstwem śmierci J. S. było znaczne pogorszenie się jej sytuacji życiowej. Z materiału dowodowego sprawy, w szczególności zeznań świadków R. J., I. S. i A. W. oraz przesłuchania powodów, wynika, że śmierć męża rodziła nieodwracalne oraz istotne skutki w sferze majątkowej i niemajątkowej M. S.. Niewątpliwie od tego czasu to na barkach powódki spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie rodziny i mieszkania, a także pomoc i udzielanie wsparcia dzieciom. Powódka, która sama również uczestniczyła w przedmiotowej kolizji drogowej doznając licznych urazów, przez co była hospitalizowana przez okres jednego miesiąca, a następnie przebywała na zwolnieniu lekarskim przez dalszych pięć miesięcy, musiała samodzielnie zmagać się z problemami życia codziennego. M. S. po utracie męża indywidualnie musiała podejmować wszelkie decyzje egzystencjalne, a problemy rozwiązywać sama. Nie mogła liczyć na pomoc męża w udzielaniu wsparcia dzieciom i to nie tylko materialnego, ale przede wszystkim emocjonalnego, do czego zobowiązani są rodzice. Niewątpliwie taka sytuacja jest dla powódki dużym obciążeniem psychicznym, tym bardziej że J. S. istotnie uczestniczył w życiu rodzinnym i wyręczał żonę w podejmowaniu wielu decyzji. Dodatkowo spędzał z dziećmi wolny czas jeżdżąc choćby z synem na narty, ale również pomagał im w podejmowaniu życiowych wyborów i motywował do podejmowania kolejnych wyzwań, w szczególności edukacyjnych. Powódka nie może już korzystać ze wsparcia finansowego J. S., którego dochody pozwalały całej rodzinie na coroczne wyjazdy wakacyjne oraz na regularne uprawianie narciarstwa przez R. S., co było niemożliwe z zarobków wyłącznie M. S.. Dodatkowo musiała zaciągać kolejne zobowiązania finansowe, w tym członków swojej rodziny i od osób trzecich oraz podjąć prace dodatkowe. Należy bowiem zwrócić uwagę, że dochody osiągnięte przez J. S. były zdecydowanie wyższe niż dochody osiągnięte przez powódkę. Co prawda dochód ujawniony przez niego w deklaracjach podatkowych nie był wysoki (2 371,87 zł w roku podatkowym 2004, 20 810,44 zł w roku podatkowym 2005 r., 24 485,29 zł w roku podatkowym 2006 r.), co wynikało jednak z wysokich kosztów prowadzonej działalności gospodarczej (jego przychód wynosił 50 429,30 zł w 2004 r., 56 085,90 zł w 2005 r. i 65 504,84 zł w 2006 r.) i rezultatem zmiany lokalizacji zakładu (...). J. S. zaczął bowiem świadczyć usługi w nabytej w tym celu nieruchomości użytkowej, a nie w mieszkaniu, w którym małżonkowie zamieszkali. Dodatkowo poczynił znaczne nakłady na rzecz urządzenia zakładu, co skutkowało koniecznością spłaty zobowiązań finansowych, które po śmierci męża obciążały powódkę. Jednocześnie Sąd uwzględnił możliwość rozwoju zawodowego J. S. i systematycznie zwiększający się jego dochód, co przy wzroście popytu na usługi (...) pozwoliłoby zmarłemu niewątpliwie na osiągnięcie w przyszłości wyższych dochodów.

Dzieci zmarłego R. S. i E. S., które w chwili kolizji drogowej z dnia 1 stycznia 2007 r. miały odpowiednio po 20 i 25 lat, również doznały pogorszenia się sytuacji życiowej w następstwie śmierci ojca. Przez całe swoje dalsze życie będą musieli egzystować bez jego wsparcia i pomocy w życiu codziennym. Bez możliwości skorzystania z jego rady, doświadczenia życiowego i dobrego słowa, zwłaszcza, że ojciec interesował się sytuacją dzieci i aktywnie uczestniczył w ich wychowaniu. Zmarły, który był osobą aktywną zawodowo i podejmującą różnego rodzaju działalność społeczną, nie będzie motywował dzieci w rozwijaniu ich zainteresowań i pasji, co dotyczyło w szczególności trudu podejmowanego przez R. S. w celu podjęcia studiów (...). Sąd uwzględnił jednak odmienną sytuację życiową w jakiej znajdowały się dzieci zmarłego w momencie jego zgonu; E. S. ukończyła bowiem studia na Akademii (...) w K. i rozpoczynała swoją karierę zawodową, zaś R. S. po ukończeniu szkoły średniej zamierzał kontynuować edukację w zakresie (...). E. S. miała zatem sprecyzowane plany zawodowe, choć w dalszym ciągu korzystała ze znacznego wsparcia finansowego ojca, który pokrywał koszty jej kształcenia, w szczególności płatnych studiów i zajęć dodatkowych. Z kolei R. S., który także był uzależniony od pomocy materialnej J. S., jeszcze nie rozpoczął kształcenia na studiach wyższych, a śmierć ojca w sposób istotny zaważyła na jego edukacji. Powód bowiem zrezygnował nauki na studiach (...), które miały stanowić element jego przygotowania do poprawy egzaminu maturalnego, a jego plany uzyskania lepszego wyniku z egzaminu dojrzałości zakończyły się niepowodzeniem. Utrata ojca wpłynęła nie tylko na plany edukacyjne powoda, ale również na jego stan psychiczny, gdyż doznał on zaburzeń adaptacyjnych w postaci przedłużonej reakcji depresyjnej oraz zaburzenia afektywnego dwubiegunowe (...), co potwierdziła opinia biegłego sądowego lekarza psychiatry J. O. i biegłego sądowego psychologa J. M.. W konsekwencji R. S. rozpoczął leczenie (...), w czasie którego stosowano farmakoterapię i psychoterapię indywidualną, co stopniowo poprawiło jego stan kliniczny. Jednocześnie gdyby nie śmierć J. S., każde z dzieci mogłoby w dalszym ciągu liczyć na jego duże wsparcie materialne, stąd rozpoczęcie pracy zarobkowej byłoby zależne od ich ambicji i chęci rozwoju zawodowego, a nie od zaspokojenia potrzeb finansowych. W

tym kontekście należy zwrócić przede wszystkim uwagę na sytuację R. S., który na skutek problemów materialnych był zobligowany podjąć pracę zarobkową, co stanowiło utrudnienie w realizacji jego zamiarów edukacyjnych. Dodatkowo w wyniku braku środków powód przestał wyjeżdżać regularnie na wakacje, w tym na narty.

Podsumowując poza samymi cierpieniami psychicznymi i żalem po śmierci męża dla M. S. oraz ojca dla R. S. i E. S., niewątpliwie doszło u powodów do obiektywnego znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej, co warunkuje przyznanie odszkodowania.

Prawidłowa wykładnia określenia "stosowne odszkodowanie", o której stanowi w art. 446 § 3 k.c., powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy ale także wartość ekonomiczną odszkodowania. Musi ono wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne przysporzenie zarówno przez uprawnionego jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie musi być relatywne do średniego poziomu życia społeczeństwa.

Mając powyższe na uwadze Sąd ocenił wartość odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej M. S. na kwotę 90 000 zł, R. S. na kwotę 70 000 zł, zaś E. S. na kwotę 30 000 zł. Szkoda powodów jest niewymierna a przede wszystkim nieodwracalna, toteż przyznana rekompensata pieniężna w tej wysokości nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Zasądzona kwota pozwała również przystosować się im do zmienionych warunków życiowych, w których będą zmuszeni radzić sobie bez męża (powódka) i bez ojca (powodowie). Natomiast wbrew stanowisku strony pozwanej nie jest wygórowane i stanowi odpowiednią sumę tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej. W pozostałym zakresie żądanie pozwu, zdaniem Sądu, zostało nieudowodnione (art. 6 k.c.).

Biorąc więc pod uwagę, iż przyznane przez stronę pozwaną z tego tytułu odszkodowanie wynosiło na rzecz M. S. i R. S. na kwotę po 40 000 zł, a na rzecz E. S. na kwotę 20 000 zł, to zasądzeniu na rzecz M. S. podlegała kwota 50 000 zł, na rzecz R. S. kwota 30 000 zł, a na rzecz E. S. na kwotę 10 000 zł.

Orzeczenie w przedmiocie odsetek ustawowych zapadło na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, że poszkodowanemu przysługują odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela po 30 dniach od zgłoszenia szkody. Zgłoszenie żądania nastąpiło zaś w piśmie z dnia 5 kwietnia 2007 r., mając więc treść żądania, Sąd zasądził odsetki ustawowe od wskazanych kwot zgodnie z żądaniem powodów, czyli od dnia 15 kwietnia 2010 r.

Należało następnie ocenić żądanie powodów w zakresie zadośćuczynienia za krzywdę w kwocie po 50 000 zł na rzecz każdego z nich z tytułu naruszenia dóbr osobistych z uwagi na śmierć męża i ojca.

Spór dotyczył przede wszystkim tego czy regulacja art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego od ubezpieczyciela na rzecz najbliższych członków rodziny w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu (wypadku komunikacyjnego), który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Bez wątpienia dodany w wyniku wspomnianej nowelizacji do art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych przed 3 sierpnia 2008 r., a zatem także do krzywdy, której doświadczyli powodowie.

Nie można jednakże zgodzić się ze stroną pozwaną, że w okresie przypadającym przed 3 sierpnia 2008 r. brak było w kodeksie cywilnym regulacji pozwalającej na zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Po wejściu bowiem w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c., to ten przepis stanowił podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy osobą zmarłą a osobą mu najbliższą. Wątpiwości odnośnie relacji tego przepisu do art. 448 k.c. wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwałach z dnia 27 października 2010 r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, OSNC - ZD 2011, nr B, poz. 142) i z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11 (LEX nr 950584), w

których uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448, jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Przepis art. 23 i 24 k.c. wymienia przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: po pierwsze, istnienie dobra osobistego; po wtóre, zagrożenie lub naruszenie tego dobra; po trzecie w końcu, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Przy czym istnienie dobra osobistego (w tym określenie jego rodzaju) i jego naruszenie udowodnić muszą powodowie dochodzący ochrony. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (tak wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/03). Dodatkowo dla ochrony majątkowej przewidzianej w art. 448 k.c. konieczna jest również wina osoby naruszającej dobro prawne.

Z art. 23 k.c., zawierającego katalog dóbr osobistych, nie wynika, aby istniała kategoria jednego dobra osobistego podlegającego ochronie i aby z tej kategorii zostały wyłączone mające istotną wartość społeczną więzi rodzinne. Katalog ten ma charakter otwarty. W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i z tego względu zasługujące na ochronę prawną. Do takich dóbr niewątpliwie należą więzi rodzinne.

Należy zauważyć, iż stanowisko o zaliczeniu do katalogu dóbr podlegających ochronie więzi rodzinnych pojawiło się w judykaturze, między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (nie publ.) Sąd Najwyższy przedstawił pogląd, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W orzecznictwie wskazuje się również, że osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, gdyż nie może być kwestionowane, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, zaś dla osób mu bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, LEX nr 950584).

Nie może więc budzić wątpliwości, że więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Oceniając zatem wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd zauważył, że w orzecznictwie i literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Ustalając jakie były skutki wypadku, a w szczególności jaki był rozmiar doznanej przez M. S., R. S. i E. S. krzywdy, Sąd oparł się na wnioskach zawartych w opiniach biegłych sądowych lekarza psychiatry J. O. i psychologa J. M., a także na treści zeznań świadków i przesłuchania powodów. Podkreślić należy, że powyższe opinie nie były kwestionowane przez

strony procesu, przy czym również w ocenie Sądu rzetelność wymienionych opinii nie budziła wątpliwości. Zostały one sporządzone w sposób logiczny i jasny, po przeprowadzeniu badania poszkodowanych.

W przedmiotowym przypadku więź powodów ze zmarłym była szczególnie bliska, a jej nagłe zerwanie spowodowało u niej ból i cierpienie. Gwałtowna śmierć J. S. była ogromnym wstrząsem dla M. S., która utraciła swojego partnera życiowego, a także osobą, która dawała jej poczucie bezpieczeństwa oraz nadzieję na pogodną starość, a także dla R. S. i E. S., którzy utracili nie tylko ojca, ale również osobę pomagającą im w podejmowaniu wyborów życiowych oraz motywująca ich do podejmowania kolejnych wyzwań. Istotny wpływ na ustalenie rozmiaru krzywdy M. S., a co za tym idzie również na ustalenie rozmiaru zadośćuczynienia, mają nie tylko bardzo dobre relacje łączące małżonków, ale również, dramatyzm doznań powódki, która sama po wypadku również podlegała hospitalizacji i nie mogła uczestniczyć w ceremonii pogrzebowej. Nagła utrata członka rodziny, musiała więc stanowić dla żony traumatyczne przeżycie i niepowetowaną stratę, tym bardziej, że jego śmierć nastąpiła z przyczyn przez nią niezawinionych, a wynikających z deliktu, a zatem bezprawnego zachowania osoby trzeciej. Oceniając ponadto postawę wychowawczą J. S., Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków, że był on dobrym ojcem i miał pozytywne relacje z dziećmi. Mając zaś na uwadze jego wiek w dniu 1 stycznia 2007 r. Sąd uznał, że powodowie w dalszym ciągu tworzyliby rodzinę ze zmarłym.

Sąd miał także na względzie możliwości zarobkowe zmarłego i jego zaangażowanie w sprawy rodzinne, w szczególności pomoc finansową jakiej udzielał dzieciom. Jak wskazywał świadek oraz sami powodowie dochód J. S., który był „głową rodziny”, stanowił główny składnik utrzymania małżonków oraz źródło wsparcia finansowego udzielanego kształcącym się dzieciom. J. S. dbał bowiem o potrzeby materialne swojej żony uczestnicząc w pokrywaniu kosztów utrzymania domu i nabywając potrzebne produkty, ale takżełożył wydatnie na utrzymanie potomstwa. W takich okolicznościach nagła strata męża i ojca, który zajmował centralną pozycję w rodzinie, była dla powodów ogromnym przeżyciem natury psychicznej.

W oparciu o opinię biegłych Sąd ustalił, że zgon J. S. w sposób istotny wpłynął na stan emocjonalny powodów oraz wywarł negatywne piętno w ich stanie psychicznym. Z przyczyn natury psychiatrycznych śmierć męża wywołała u M. S. zaburzenia adaptacyjne, które wiązały się z przeżywaniem negatywnych stanów emocjonalnych, miały one przy tym charakter zaburzeń czynnościowych o miernym nasileniu. Również E. S. doznała zaburzeń adaptacyjnych będącą czynnościową reakcją psychologiczną na trudną sytuację, w której się znalazła w wyniku utraty ojca. Ujawnione zaburzenia czynnościowe cechowały się jednak nieznacznym nasileniem, stąd nie ograniczały w sposób istotny, ani trwały jej funkcjonowania, ponadto nosiły charakter przemijający i reaktywny. Jedynie w przypadku R. S. wystąpiły zaburzenia adaptacyjne w postaci przedłużonej reakcji depresyjnej oraz zaburzenia afektywne dwubiegunowe (...). Głębokość, nasilenie i długi czas trwania objawów świadczył więc o przedłużonej reakcji depresyjnej, z której następnie rozwinął się zespół depresyjny cechujący się obniżeniem nastroju, zaburzeniem rytmów biologicznych, depresyjnym zaburzeniem myślenia oraz zaburzeniem funkcjonowania społecznego. Powyższe zaburzenia znamionują się występowaniem zarówno stanów depresyjnych, jak i hipomaniakalnych, mają charakter endogenne i odrębna jednostką chorobową. R. S. w końcu w wyniku śmierci ojca podjął leczenie (...), w czasie którego stosowano farmakoterapię i psychoterapię indywidualną. Zaznaczyć trzeba również, że doznane przez powodów zaburzenia nie doprowadziły do rozstroju zdrowia, zaś ich stan zdrowia jest dobry i stabilny, zaś rokowania na przyszłość są pozytywne.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu, odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przez M. S., R. S. i E. S. jest kwota po 50 000 zł na rzecz każdego z nich. Zadośćuczynienie w takiej wysokości będzie miało walor kompensacyjny i będzie realnie odczuwalne przez powodów, a jednocześnie nie będzie nadmierne. Pozwoli przystosować się członkom najbliższej rodziny zmarłego do nowej rzeczywistości i zrekompensuje powodom wcześniejszą utratę męża i ojca, w granicach, w jakich kwota pieniężna może wyrównać utratę bliskiego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.p.c. art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowiących, że poszkodowanemu przysługują odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania przez ubezpieczyciela po 30 dniach od zgłoszenia szkody. Zgłoszenie żądania nastąpiło zaś w piśmie z dnia 31 maja

2012 r., które zostało doręczone ubezpieczycielowi dnia 4 czerwca 2012 r., mając więc na względzie trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia, Sąd zasądził odsetki ustawowe od wskazanych kwot zgodnie z żądaniem powodów tj. od dnia 5 lipca 2012 r.

Biorąc pod uwagę powyższe w zakresie zadośćuczynienia na rzecz M. S., R. S. i E. S. orzeczono, jak w pkt. 1,4, 7 i 8 sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach roszczenia M. S. znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec powyższego Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził od strony pozwanej jako strony, która przegrała sprawę kwotę 6 427,55 zł tytułem zwrotu kosztów procesu powódce. Na koszty te składa się opłata od pozwu w kwocie 2 000 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł, wynagrodzenie biegłych w wysokości 350 zł, opłata skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł oraz koszty dojazdu pełnomocnika do sądu w kwocie 460,55 zł.

Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Postanowieniem Sądu z dnia 22 kwietnia 2013 r. (k. 96) M. S. została zwolniona od uiszczenia każdorazowej opłaty sądowej oraz od wydatków ponad kwotę 2 000 zł, co skutkowało tym, iż nie uiściła ona na rzecz Skarbu Państwa opłaty od pozwu w pozostałej części. W niniejszej sprawie kosztami procesu, których powód nie poniósł jest kwota odpowiadająca kwocie nieuiszczonej części opłaty od pozwu od zasadzonego roszczenia tj. w kwocie 3 000 zł oraz części wynagrodzenia biegłego w wysokości 175 zł. W konsekwencji nakazano uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 3 175 zł (pkt 3 sentencji wyroku).

Orzeczenie o kosztach roszczenia R. S. znajduje uzasadnienie w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Wobec powyższego Sąd w punkcie 5 wyroku zasądził od strony pozwanej jako strony, która przegrała sprawę kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu powodowi. Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3 600 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł.

Dodatkowo zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 4 525 zł (pkt 6 sentencji wyroku). Postanowieniem Sądu z dnia 22 kwietnia 2013 r. (k. 96) R. S. została zwolniony od kosztów sądowych w całości, co skutkowało tym, iż nie uiścił on na rzecz Skarbu Państwa opłaty od pozwu w kwocie 4 000 zł oraz wynagrodzenia biegłego w wysokości 525 zł, które to kwoty obciążały stronę pozwaną.

O kosztach postępowania roszczenia E. S. Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo mając na uwadze wynik postępowania, w którym częściowo uwzględniono żądanie powoda. Powódka poniosła koszty postępowania w łącznej kwocie 4 967 zł, w skład której wchodziła częściowa opłata od pozwu w kwocie 1 000 zł, należności z tytułu zaliczek na poczet kosztów biegłych 350 zł, należność z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3 600 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Ponieważ powódka wygrała w ok. 75 % należał jej się zwrot poniesionych kosztów w wysokości 75% tej kwoty, czyli 3 725,25 zł. Strona pozwana poniosła zaś koszty udziału w sprawie pełnomocnika procesowego w kwocie 3 600 zł oraz opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł. Obrona strony pozwanej była skuteczna w zakresie jedynie 25 % dochodzonej kwoty, stąd winna ona otrzymać kwotę 904,25 zł. Różnica obu wartości wskazywała, że zasądzeniu od strony pozwanej na rzecz powódki podlegała kwota 2 821 zł, o czym na podstawie art. 100 k.p.c. orzeczono w pkt. 9 sentencji.

W końcu na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2 381,25

zł (pkt 10 sentencji wyroku). Postanowieniem Sądu z dnia 22 kwietnia 2013 r. (k. 96) E. S. została zwolniona od uiszczenia każdorazowej opłaty sądowej oraz od wydatków ponad kwotę 1 000 zł, co skutkowało tym, iż nie uiściła ona na rzecz Skarbu Państwa opłaty od pozwu w pozostałej części. W niniejszej sprawie kosztami procesu, których E. S. nie poniosła jest kwota odpowiadająca kwocie nieuiszczonej części opłaty od pozwu od zasądzonego roszczenia oraz części wynagrodzenia biegłego. Natomiast obciążającymi stronę pozwaną kosztami z tego tytułu są koszty odpowiadające stopniowi, w jakim strona ta przegrała proces, a więc w stopniu 75%. W konsekwencji nakazano uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 2 381,25 zł, która stanowiła 75% kwoty 3 000 zł z tytułu brakującej części opłaty od pozwu oraz kwoty 175 zł z tytułu brakującej części wynagrodzenia biegłych.